

Enigmatyczne ślady po nuragijskich gigantach z Sardynii

3 listopada 2018

Epoka Brązu, to jeden z kluczowych etapów istnienia naszej cywilizacji, który jest dość słabo znany z punktu widzenia historycznego. Jedną z mniej popularnych choć dość ciekawych kultur z tego okresu, zamieszkiwała obszar dzisiejszej Sardynii. Ich życie jest o tyle interesujące, że z jakiejś przyczyny, budowali oni ogromne grobowce, które zdaniem niektórych mogły być przeznaczone dla mitycznych gigantów.

Początki cywilizacji nuragijskiej, szacuje się na okres od około XVIII wieku p.n.e do III wieku p.n.e. Dopiero nadejście Rzymian spowodowało ich upadek i w końcu, odejście w niepamięć. Tak jak wiele innych ludów z tego okresu, Nuragijczycy nie pozostawili po sobie źródeł pisemnych na swój temat. Jedyne historie z jakimi mamy doczynienia, pochodzą od osiedlających się tam Greków i Rzymian, którzy podtrzymali je przy życiu przekazując je drogą ustną. Jedynym bezpośrednim śladem po istnieniu cywilizacji nuragijskiej, są megalityczne konstrukcje ich autorstwa, które w lekko podniszczonym stanie przetrwały do naszych czasów.

Budowle te, znane w tamtym rejonie jako nuraghe, to kamienne megalityczne kompleksy przypominające nieco forty obronne. Po dziś dzień, tysiące tego typu kompleksów nadal istnieje na terenie Sardynii wywołując zrozumiałą konsternację wśród pracujących nad nimi archeologów. Nie są to jednak jedyne dziwne konstrukcje z tamtego rejonu. Co najmniej równie zastanawiające, są ogromne kamienne grobowce budowane przez tamtą kulturę. Które w nomenklaturze naukowej są opisywane jako Tomba dei gigantic, czyli Grobowce Gigantów.

Ogromne skalne bloki wykorzystywane przy budowie tych konstrukcji mierzyły do 4 metrów wysokości. Autorzy tej budowli, byli w stanie nie tylko podnosić te wielotonowe głazy, ale nawet tworzyć wejścia do samych budowli, które były wryte w litej skale. Wszystko to, miało mieć miejsce tuż po pierwszym pojawieniu się tej kultury na kartach historii. Zdecydowanie najlepiej znanym z nuragijskich grobowców gigantów jest kompleks Coddù Vecchiu w Arzachene.

Jego budowa jest szacowana na okres od 1800 do 1600 roku p.n.e, jednak jego ponowne odkrycie przed światem archeologii miało miejsce dopiero w 1966 roku. Grobowiec, składa się z ozdobnego półkola prowadzącego wewnątrz głównego korytarza budowli ciągnącego się na długość 10 metrów. Archeolodzy nie są pewni co do prawdziwej natury tej budowli, ale odpowiedzi na to pytanie mogą udzielić wspomniane wcześniej legendy przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Większość z nuragijskich grobowców, posiada jakąś legendę na swój temat. Część z nich, zakłada że stanowiły one miejsce pochówku dla ludzi pożeranych przez ogromnego giganta pożądającego ludzkiego mięsa. Podczas gdy inne legendy uznawały je za domostwa żyjących na tych terenach gigantów, którzy koegzystowali z miejscowymi ludźmi. Większość historyków zajmujących się tym zagadnieniem, chyli się ku twierdzeniu, że grobowce gigantów pełniły funkcję zbiorowych grobów dla okolicznych mieszkańców. A natomiast wryta w skale brama pełniła funkcję symboliczną i oznaczała przejście do podziemnego świata umarłych.

To jednak nie wszystkie znaleziska łączące dawnych mieszkańców Sardynii z legendami o mitycznych gigantach. Co najmniej równie ciekawymi eksponatami tego typu są odnalezione w 1974 roku posągi, które zdaniem części osób mogą stanowić faktyczne przedstawienie tej nieznanej rasy olbrzymów. Blisko 40 dwu metrowych figur wojowników odnalezionych na jednym z pól uprawnych, w okolicy miejscowości Monte Prama miało powstać w okolicy X wieku p.n.e. Przedstawione na nich postaci zostały

okrzyknięte mianem nuragijskich kolosów.

Wiele osób zwraca uwagę na fakt, że przedstawione na nich istoty, poza humanoidalnym kształtem, bynajmniej nie przypominają ludzi. Mało tego, ich ogromne okrągłe oczy, drobne usta i wydłużone szyje upodabniają je bardziej do wizerunków istot pozaziemskich znanych z dzisiejszej popkultury. Możliwe że było to jedynie przedstawienie artystyczne, ale biorąc pod uwagę tajemnicę otaczającą te figury wszystko, jest chyba możliwe. Szczególnie biorąc pod uwagę, że tuż po ich odnalezieniu, szczątki figur zostały zarchiwizowane i w zasadzie zaginęły aż do 2006 roku. Kiedy to grupa badaczy natknęła się na nie w muzealnym magazynie i przystąpiła do syzyfowej pracy składania ich na nowo.

Prace rekonstrukcyjne na figurach, trwały aż 4 lata, a i po tym czasie jedynie 25 kolosalnych wojowników zostało przywróconych do stanu, który przypominał ich oryginalny kształt. Ich ponowne odkrycie nie udzieliło jednak odpowiedzi na wiele pytań dotyczących tego znaleziska. Przykładowo, nadal nie wiadomo jaką funkcję pełniły te figury. Czy był to jedynie element zdobniczy czy też może sakralny? Tajemnica skrywająca się za tymi figurami jest więc dość nieuchwytna. Dokładając do tego kwestię grobowców gigantów i opowiadanych na ich temat nuragijskich legend, trudno nie odnieść wrażenia, że Sardynia może stanowić kolejny element układanki w dziedzinie kontaktów ludzi i mitycznych gigantów.

Autorstwo: M@tis

Na podstawie: MysteriousUniverse.org

Źródło: InneMedium.pl